

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Rolnictwa
i Rozwoju
Wsi**

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
MONITORINGU WSPÓLNEJ POLITYKI
ROLNEJ UNII EUROPEJSKIEJ
(NR 2)
z dnia 19 maja 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– podkomisji stałej do spraw monitoringu Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej (nr 2)

19 maja 2021 r.

Podkomisja stała do spraw monitoringu Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat stanu negocjacji nad Wspólną Polityką Rolną na lata 2021–2027.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Gembicka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Renata Mantur** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Marzanna Lipińska** p.o. wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli oraz **Michał Wójciak** dyrektor Departamentu Interwencji Rynkowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw monitoringu Wspólnej Polityki Rolnej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów obecnych na sali i łączących się z nami zdalnie. Bardzo serdecznie witam państwa obsługujących, pomagających, sekretariat, naszą podkomisję.

Witam uczestniczących zdalnie w naszym posiedzeniu – sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, panią Annę Gembicką wraz ze współpracownikami. Panią minister widzimy. Serdecznie witamy panią minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Witamy panią Renatę Mantur, zastępcę prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nie widzimy, ale bardzo serdecznie witamy. Witamy obecną z nami panią Marzannę Lipińską, wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli. Serdecznie witamy.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

W celu sprawdzenia kworum proszę państwa o przygotowanie się do głosowania. Panie Dariuszu, czy na posiedzeniu podkomisji musimy sprawdzać kworum?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, to sprawdzamy kworum. A była chyba podkomisja, gdy nie sprawdzano kworum.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

My zawsze sprawdzamy kworum, żeby posiedzenie podkomisji było ważne. Tak samo jak na posiedzeniu Komisji również musi być kworum, panie przewodniczący. Ale spokojnie, już mamy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zwróciłem teraz na to uwagę, bo posłowie mogli jeszcze nie zdążyć wyjść z sali plenarnej, a ja tak szybko wyszedłem.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

W tym momencie mamy 5 osób na 7. Kończymy?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Kończymy. Dziękuję. Proszę o podanie wyniku.

Potwierdziło swoją obecność, drodzy państwo, 5 parlamentarzystów, a to oznacza, że mamy kworum w naszej podkomisji, bo nasza podkomisja liczy 7 osób, 7 parlamentarzystów.

Informuję, że porządek posiedzenia obejmuje informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat stanu negocjacji nad wspólną polityką rolną 2021–2027. To jest temat, który już opracowywaliśmy. Debatowaliśmy nad nim na posiedzeniu Komisji. Jednak uznaliśmy, że jeszcze należy zająć się nim w podkomisji, dlatego że jest to podkomisja powołana właśnie m.in. do tego, żeby monitorować sprawy WPR. A wiemy, że w tym momencie to jest temat bardzo gorący, tak go nazwijmy, dlatego że negocjacje jeszcze trwają i nadal są sprawy, choć jest ich już niewiele, które mogą w jakiś sposób ulec zmianie. A zatem chcielibyśmy usłyszeć od ministerstwa, na jakim etapie dzisiaj jesteśmy.

Przechodzimy do realizacji porządku obrad. Proszę panią minister Annę Gembicką o przedstawienie informacji. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, chciałabym tylko zgłosić taki problem, bo u nas strasznie przerywa połączenie. Nie wiem, czy jest to kwestia techniczna po naszej stronie, czy u państwa, a więc jeżeli byłaby możliwość sprawdzenia, to byłabym bardzo wdzięczna.

Rozumiem, że mogę już przejść do przedstawienia punktu dotyczącego stanu negocjacji nad wspólną polityką rolną. Tak?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Teraz łączenie się zmieniło i przepływ z ministerstwa do Sejmu, do naszej Komisji jest dużo lepszy niż w drugą stronę. Ale my bardzo się z tego cieszymy.

Bardzo proszę, pani minister. Panią dobrze słyszymy.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję w takim razie.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Niebawem miną trzy lata, odkąd na forum Unii Europejskiej rozpoczęły się prace nad trzema projektami prawnymi, które przedstawiła Komisja Europejska w zakresie reformy WPR. Projekty rozporządzeń nazywane są w skrócie rozporządzeniem o planach strategicznych, rozporządzeniem horyzontalnym oraz rozporządzeniem o wspólnej organizacji rynków rolnych.

Przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę i przypomnieć, że pierwotnie reforma miała wejść w życie już od stycznia tego roku. Niestety, przedłużające się negocjacje wymusiły wprowadzenie dwuletniego okresu przejściowego. W związku z tym środki finansowe, przewidziane na finansowanie WPR w latach 2021–2022, będą wykorzystane według obowiązujących i już znanych beneficjentom zasad, określonych w PROW na lata

2014–2020 oraz według zasad płatności bezpośrednich stosowanych w tym samym okresie. To oznacza, że zreformowana WPR będzie wdrażana dopiero od 2023 r.

Obecnie negocjacje reformy wspólnej polityki rolnej znajdują się w fazie końcowej. W październiku zeszłego roku Rada UE i Parlament Europejski przyjęły swoje stanowiska do projektów pakietu prawnego reformy. To otworzyło możliwość rozpoczęcia negocjacji trójstronnych, czyli tzw. trilogów, które mają doprowadzić do ostatecznego ustalenia kształtu tej polityki. Formalne rozpoczęcie trilogów nastąpiło 10 listopada zeszłego roku. Od stycznia tego roku Radę w negocjacjach reprezentuje prezydencja portugalska. Portugalia chce doprowadzić do kompromisu między Radą i Parlamentem Europejskim, przy akceptacji ze strony Komisji Europejskiej.

Dla ułatwienia negocjacje zostały podzielone na bloki tematyczne. Do tej pory odbyły się 24 trilogi. Najwięcej trilogów poświęconych było przepisom rozporządzenia o planach strategicznych. Dodatkowo w marcu tego roku odbył się tzw. supertrilog, obejmujący wszystkie rozporządzenia i z reprezentacją negocjatorów na najwyższym poziomie politycznym. Kolejne spotkanie negocjacyjne w tej formule jest planowane na ostatni tydzień maja tego roku, równoległe do posiedzenia Rady Ministrów Unii Europejskiej ds. Rolnictwa. Na obecnym etapie jeszcze nie osiągnięto całkowitego kompromisu. My w negocjacjach kierujemy się zasadą, że nic nie jest ustalone, dopóki wszystko nie jest ustalone. Z tego względu wstrzymujemy się jeszcze z oceną dotychczasowych wyników negocjacji.

W informacji na temat stanu negocjacji skupiliśmy się na elementach reformy istotnych z punktu widzenia Polski w tych obszarach, które nadal są dyskutowane. Obszary te obejmują m.in. tzw. zieloną architekturę, ukierunkowanie wsparcia bezpośredniego czy oczekiwane przez Parlament Europejski uwzględnienie wymiaru społecznego w ramach WPR, a także dyscyplinę finansową oraz przepisy dotyczące interwencji publicznej na rynkach rolnych.

W obszarze dotyczącym zielonej architektury Parlament opowiada się za zaostrzeniem norm dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska, wchodzących w zakres warunkowości. My jesteśmy przeciwni takim zmianom i popieramy rozwiązania, które zostały już ustalone w ramach stanowiska Rady UE. Parlament wiąże z zieloną architekturą poziom transferu między filarami WPR, a także proponuje ograniczenie maksymalnego transferu pomiędzy filarami do 5% pierwotnych alokacji. W drodze wyjątku państwa mające płatności bezpośrednie poniżej średniej mogłyby przenieść z II filaru na płatności bezpośrednie do 12% środków. Dodatkowo Parlament proponuje ograniczenie wykorzystywania przetransferowanych środków do działań służących klimatowi i środowisku. Jako kraj sprzeciwiamy się tym propozycjom i opowiadamy się za utrzymaniem rozwiązań przyjętych na szczycie w sprawie wieloletnich ram finansowych w lipcu 2020 r., czyli opowiadamy się za możliwością przeniesienia do 30% środków II filara, bez ograniczeń co do sposobu ich wykorzystywania.

W dyskusji nadal pozostaje też kwestia minimalnego poziomu wydatków na ekoschematy. Parlament proponuje przeznaczenie na ten rodzaj wsparcia 30% płatności bezpośrednich. Naszym zdaniem poziom 20%, przyjęty przez Radę, jest wystarczający, ale rozumiemy też potrzebę ustalenia kompromisu w tym obszarze. Moglibyśmy zaakceptować nieco wyższy limit wydatków na ekoschematy, ale pod pewnymi warunkami, czyli limit byłby liczony od koperty płatności bezpośrednich przed przesunięciem środków z II filaru, a nie po przesunięciu, jak chce Parlament. Oraz jest drugi warunek – gdyby została zachowana elastyczność wykorzystywania środków z ekoschematów w początkowym okresie, czyli w pierwszych latach stosowania ekoschematów.

W obszarze ukierunkowania wsparcia dyskutowana jest też nadal definicja aktywnego rolnika. Ustalono, że ta definicja ma być obowiązkowa, ale elastyczna. Definicja ma umożliwiać jej swobodne dostosowanie do krajowych planów strategicznych. Polska może zaakceptować obowiązkowe stosowanie definicji pod warunkiem, że wszyscy rolnicy otrzymujący do 5 tys. euro będą uznawani za aktywnych. Ponadto uważamy, że weryfikacja, czy wnioskodawca jest aktywnym rolnikiem, nie powinna wymagać oceny, czy jest on powiązany z innymi podmiotami oraz czy jeden z tych podmiotów jest aktywnym rolnikiem.

W zakresie redystrybucji wsparcia jesteśmy gotowi poprzeć rozwiązanie kompromisowe, zgodnie z którym państwo musiałyby stosować przynajmniej jeden z trzech instrumentów: capping, degresywność płatności lub płatność redystrybucyjną. W przypadku płatności redystrybucyjnej jest jednak istotne, aby państwa członkowskie miały elastyczność w ustalaniu zasad przyznawania wsparcia i dostosowania ich do uwarunkowań i specyfiki. Uważamy, że rozwiązania proponowane przez Parlament w tym zakresie nie spełnią swojej roli i są mało elastyczne.

Istotną dla nas sprawą jest maksymalny poziom finansowania wsparcia związanego z produkcją. Parlament proponuje obniżenie pułapu na wsparcie związane z produkcją do 12% koperty płatności podstawowych. Popieramy stanowisko Rady, czyli utrzymanie obecnego pułapu wynoszącego 15%. W zakresie przejściowego wsparcia krajowego popieramy stanowisko Parlamentu, który proponuje utrzymanie wysokości wsparcia na stałym poziomie. Dodatkowo Parlament proponuje możliwość uaktualnienia okresu bazowego. Taka aktualizacja pozwoliłaby na lepsze ukierunkowanie wsparcia i na realną pomoc rolnikom, którzy nadal będą zajmować się produkcją. Rada opowiada się za stopniowym wygaszaniem tego rodzaju wsparcia i utrzymaniem odległego okresu referencyjnego.

Sprawą bardzo istotną dla Parlamentu Europejskiego jest uwzględnienie wymiaru społecznego we wspólnej polityce rolnej. Polska, podobnie jak większość państw członkowskich, sprzeciwia się rozwiązaniu proponowanemu przez Parlament. Parlament proponuje powiązanie udzielania wsparcia beneficjentom WPR z weryfikacją przestrzegania przepisów Prawa pracy i praw zatrudnionych pracowników. Naszym zdaniem takie rozwiązanie spowodowałoby zwiększenie obciążeń administracyjnych, w szczególności wynikających z potrzeby rozbudowania systemu kontroli i sankcji. Uważamy, że monitorowanie i nadzór nad respektowaniem przepisów prawa pracy i praw pracowników przez podmioty zatrudniające należy w całości pozostawić instytucjom, które w państwach członkowskich już zostały do tego celu powołane.

W zakresie rezerwy rolnej Polska popiera stanowisko Rady, wynikające z porozumienia w sprawie wieloletnich ram finansowych na lata 2021–2027, uzgodnionego przez szefów państw i rządów UE na szczycie w lipcu 2020 r. W trakcie dyskusji między Radą i Parlamentem pozostają nadal elementy rozporządzenia o wspólnej organizacji rynków, dotyczące interwencji publicznej, dopłat do prywatnego przechowywania, handlu z krajami trzecimi, środków wyjątkowych i przejrzystości rynku. W tym obszarze opowiadamy się za propozycjami Parlamentu Europejskiego, które mogą zwiększyć możliwość stabilizacji rynków rolnych, czyli popieramy m.in. utworzenie obserwatorium rynku produktów rolnych, utworzenie mechanizmu wczesnego ostrzegania przed sytuacją kryzysową, rozszerzenie zakresu sektorów objętych interwencją rynkową czy wydłużenie okresu, w jakim może być prowadzona interwencja.

Od początku negocjacji trójstronnych Polska opowiada się za przyjęciem proponowanych przez Parlament Europejski zmian zapewniających zachowanie równych warunków konkurencji w relacjach z krajami trzecimi. Popieramy propozycje Parlamentu, ukierunkowane na lepszą ochronę unijnego rynku przed importem, w tym przed importem, który nie spełnia unijnych standardów produkcji rolnej. Ma to szczególne znaczenie w kontekście wdrażania „Strategii od pola do stołu” i strategii do spraw bioróżnorodności. Rada i Komisja oceniają jednak wiele propozycji Parlamentu w tym obszarze za niezgodne z podejściem rynkowym czy też niezgodne z zasadami Światowej Organizacji Handlu i umowami międzynarodowymi.

Jak wspomniałam wcześniej, najbliższy supertrilog rozpocznie się 25 maja i może przynieść rozstrzygnięcia w tych obszarach, które jeszcze pozostają do dyskusji. Tak jak wspomniałam, ambicją prezydencji portugalskiej jest doprowadzenie podczas trilogu do porozumienia w sprawie reformy. Zapowiedziano, że te negocjacje będą trwały do skutku. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Czy ktoś z państwa ma jakieś pytania do pani minister lub swoje spostrzeżenia?

Pani poseł. Bardzo proszę, pani poseł. Pani poseł Teresa Pamuła.

Posel Teresa Pamuła (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Pani poseł, mikrofon.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Trzeba się zalogować. Może być przy użyciu pastylki wiszącej przy mikrofonie, a może też być przy użyciu legitymacji. Spokojnie. Jest? To trzeba jeszcze włączyć.

Posel Teresa Pamuła (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo. Chciałam zapytać o bardzo ważną sprawę, dotyczącą ekologii. Wiemy, że w kwestiach ekologii mamy dojść do 30% do 2030 r. Jaka jest na to szansa przy jednocentowej liczbie gospodarstw ekologicznych w Polsce? Czy jest możliwe obniżenie tego prognozy? Oczywiście wiemy, że zdrowa żywność ekologiczna jest bardzo ważna. Jednak jak wynika z tego, co wiem, to aktualnie nasi rolnicy niechętnie podejmują tę produkcję pomimo bardzo ważnych działań ze strony rządu, takich jak ogłoszone już w tym roku rozporządzenie dotyczące zwiększenia stawki o 27%. A więc chcielibyśmy po prostu wiedzieć i nasi rolnicy chcieliby wiedzieć, jaka jest szansa, żeby przede wszystkim zwiększyć opłacalność produkcji ekologicznej, bo o to nam chodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Czy ktoś z państwa jeszcze zechce zabrać głos? Nie widzę.

Ja mam jeszcze jedną rzecz, drodzy państwo. Pani minister, zainteresowała mnie sprawa, o której pani mówiła – chodzi o import. Mam sygnały od rolników, którzy właśnie bardzo zwracają na to uwagę, żebyśmy jako Polska bardzo stanowczo walczyli w Unii Europejskiej o zabezpieczenie UE przed napływem słabej jakości produktów spożywczych z krajów trzecich. Ze względu na to, że bardzo mocno wprowadzamy strategię ekologiczną – mam na myśli „Strategię od pola do stołu” – to koszty produkcji w Europie wzrosną. To jest chyba normalne, bo mniej środków będzie stosowanych, mniej nawozów, więc spadnie czy może spaść plon. Idziemy w kierunku jakości, a jakość kosztuje. Rolnicy boją się, że ze względu na to, iż u nas wzrosną koszty produkcji, to do Unii zaczną napływać produkty wątpliwej jakości albo niekontrolowanej jakości.

Taka prośba, sugestia ze strony rolników i od nas jako podkomisji, żebyśmy na to bardzo mocno zwracali uwagę. Oczywiście nie możemy się zamykać przed napływem innej żywności, żywności z innych krajów, ale na pewno musimy zadbać o to jako Europa, jako UE, żeby produkty, które do nas przybywają, były równie dobrej jakości jak produkty europejskie. A wiemy, że nie do końca i nie zawsze tak jest, dlatego to jest bardzo ważna rzecz.

Oczywiście jest druga kwestia, o którą musimy walczyć jako Polska, a mianowicie to sprawa zmniejszenia zużycia środków ochrony roślin i nawozów. Na pewno musimy zadbać o to, żeby zmniejszenie nie było procentowe, tylko aby było to ustalone do pewnej ilości, dlatego że jest strach przed tym, żebyśmy nie stracili tak jak przy CO₂. Zmniejszenie ilości CO₂ było procentowe, a myśmy mieli i tak już jako Polska niskie. Pamiętamy o tym i wiemy o tym, że jako Polska stosujemy i nawozów, i środków ochrony roślin o wiele mniej niż inne kraje europejskie.

Pamiętamy także niedawną dyskusję, którą prowadziliśmy na spotkaniu naszej Grupy Wyszehradzkiej. Nie wszyscy posłowie byli, ale cała Grupa Wyszehradzka zwracała na to uwagę, że musimy zadbać, aby zmniejszenie nie było procentowe, bo jeżeli chodzi o średnią stosowania środków ochrony roślin i nawozów w całej Grupie Wyszehradzkiej, to jest ona o wiele niższa niż w innych krajach Zachodniej Europy. Bardzo mocno musimy walczyć, żebyśmy na tym nie stracili. Co to znaczy? Jeśli przyjdzie nam obniżyć ten poziom procentowo, to na pewno z 4 kg używanych środków ochrony roślin na hektar, jakie mają niektóre kraje, jest dużo łatwiej zejść o 50%, niż może to zrobić Polska. Skoro mamy niecały kilogram na hektar, to wtedy zredukować o 50% byłoby bardzo trudno. Dlatego, pani minister, musimy jako Polska, korzystając z naszych koalicjantów, z Grupy Wyszehradzkiej, zadbać o to, żebyśmy na tym dobrze wyszli.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Pani minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, chciałabym bardzo podziękować za te uwagi. To jest też ten kierunek, który my chcemy podkreślać w negocjacjach.

Jeżeli chodzi właśnie o kwestie ograniczania środków ochrony roślin, to będzie też ustalane indywidualnie, w zależności od sytuacji w danym państwie. Ale my też bardzo mocno podkreślamy, również w kontekście całego systemu i konkurencyjności europejskiego rolnictwa, że nie może być takiej sytuacji, w której my narzucamy europejskim rolnikom bardzo duże wymagania, a tymczasem import z innych państw tych wymagań nie spełnia. To jest także szczególnie bardzo ważna kwestia przy okazji tematu, jakim jest umowa z państwami Mercosuru, która jest teraz bardzo mocno dyskutowana, bo przecież nie chodzi o to, żebyśmy wprowadzali dodatkowe warunki, aby konkurencyjność spadła. Tymczasem ceny żywności znacząco mogłyby wzrosnąć, a zostaniemy zalani żywnością importowaną z innych państw, gdzie wymogów ekologicznych po prostu nie ma. A więc oczywiście też stoimy na tym stanowisku i bardzo mocno będziemy to podkreślać.

Jeżeli chodzi o rolnictwo ekologiczne to też, podobnie jak w przypadku środków ochrony roślin, próg został określony dla całej UE, a progi dla poszczególnych państw będą ustalane indywidualnie, w zależności od sytuacji w danym państwie. A więc także bardzo mocno będziemy stawiać na to, żeby podkreślać, jak sytuacja wygląda w Polsce. Chcemy, aby wymogi były dostosowane do naszych możliwości. Ale oczywiście oprócz tego, chociażby w II filarze, planujemy wsparcie dla gospodarstw ekologicznych, wprowadzamy różnego rodzaju uproszczenia, premie, dotyczące właśnie rozwiązań ekologicznych. Czyli ma to być bardziej system zachęt, żeby, tak jak zresztą pani poseł powiedziała, produkcja musiała być przede wszystkim opłacalna. W ten sposób chcemy podejść do sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani minister, ja jeszcze dopytam o jedną rzecz. Toczy się też dyskusja w Unii Europejskiej na temat aktywnego rolnika. Jakie jest stanowisko Polski, stanowisko rządu właśnie na temat aktywnego rolnika? W którym kierunku będzie szedł polski rząd? Nie jest dla nas wszystkich jasne, w którym kierunku powinniśmy iść jako Polska.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Poproszę panią dyrektor Czapłą o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapła:

Dzień dobry, panie przewodniczący. Pani minister, szanowni państwo, panie i panowie posłowie. Jeżeli chodzi o aktywnego rolnika, to dyskusja wciąż trwa na forum unijnym. Jest to sprawa bardzo istotna w trilogach pomiędzy Parlamentem, Radą i państwami członkowskimi. Przypomnę, że porozumienie Rady z ub.r. zakładało, że będzie to definicja dobrowolna dla państwa członkowskiego. Obecnie dwie strony, czyli Komisja i Parlament, skłaniają się do tego, żeby aktywny rolnik był obowiązkowy w państwach członkowskich. Najprawdopodobniej, biorąc pod uwagę to, jak przebiegają dyskusje na trilogach, aktywny rolnik będzie obowiązkowy w państwie członkowskim.

My jak najbardziej dostosujemy się do przepisów w tym zakresie. Zwracamy tylko uwagę, że w zakresie aktywnego rolnika powinna być pewna dobrowolność, ale i elastyczność dla państw członkowskich. To znaczy chcemy, żeby państwo członkowskie miało możliwość wyboru, czy skorzystać na przykład z progu 5 tys. euro płatności bezpośrednich rocznie. Chodzi o to, żeby państwo członkowskie miało dobrowolność: uznać takich rolników co do zasady za aktywnych zawodowo albo zdecydować, czy obniżyć próg, albo czy w ogóle wszystkich poddawać testowi aktywnego rolnika.

Zwracamy też uwagę, ale to jest trochę poboczna kwestia, żeby wyłączyć z badania aktywnego rolnika wszystkie podmioty, spółki powiązane z rolnikami. Mieliśmy taki proces dwa-trzy lata temu, kiedy aktywny rolnik był obowiązkowy. Wówczas administracyjne obciążenia były bardzo duże, po to żeby wykluczyć kilka czy kilkanaście osób związanych z podmiotami powiązanymi. Tak że chcemy też, żeby podmioty powiązane można było... To znaczy żeby państwo zdecydowało, czy te podmioty również badać, czy nie.

To tyle, pani minister. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor. Bardzo serdecznie witam. Pani dyrektor, czy polskie stanowisko jest jakoś bardziej określone w tej kwestii?

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapła:

Panie przewodniczący. Polska przyjmuje to w duchu kompromisu. Polska oczywiście przyjmuje rozwiązania, które teraz są proponowane w ramach trilogów i uznaje, zgadza się, żebyśmy wdrażali definicję aktywnego rolnika. Jak najbardziej przygotowujemy się już do tego i mam nadzieję, zresztą na pewno tak będzie, że w kolejnej odsłonie planu strategicznego będzie już propozycja, jak przygotować rozwiązania w Polsce. A wcześniej planujemy pewne debaty, spotkania i różne seminaria na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł Pamuła. Bardzo proszę.

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Jeszcze króciutkie pytanie, może bardzo szczegółowe, dotyczące młodego rolnika. Wiemy, że młody rolnik w tej chwili interpretowany jest jako osoba do 40. roku życia. Czy w związku z tym, że jednak życie sprawia, iż młodym zostaje się na troszeczkę dłużej, nie należałoby może o rok czy o dwa lata wydłużyć możliwości uczestnictwa w programie dla młodego rolnika? Niektórzy też podejmują decyzje troszeczkę później. Czy we wszystkich państwach UE, bo tego nie wiem, wynika to z dotychczasowego rozporządzenia i jest granica 40 lat? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Jeszcze raz wrócę do tematu aktywnego rolnika, dlatego że myślę, iż powinniśmy mieć więcej wiedzy na ten temat również jako posłowie. Jako rolnik, jako człowiek, który w tej chwili uprawia ziemię, wiem, że oczywiście dopłaty powinny być dla rolników aktywnych, czyli dla rolników, którzy uprawiają ziemię. Ale mamy w Polsce bardzo skomplikowaną strukturę, jeżeli chodzi o sprawy własnościowe. Bardzo często jest tak, że rolnik, który uprawia ziemię, tę ziemię dzierżawi. W tej chwili jest to kwestia między rolnikiem właścicielem a wydzierżawiającym, jeżeli chodzi o dopłaty. I bywa to różnie – niektórzy rolnicy sami biorą dopłaty, niekiedy biorą je właściciele gruntów. To jest kwestia dogadania się rolnika z wydzierżawiającym ziemię. Dochodzi do tego też sprawa, nazwijmy to, święta, a więc sprawa własności.

Nie wiem, czy to, że pójdziemy w kierunku aktywnego rolnika, nie spowoduje w Polsce jednak pewnego niezrozumienia, jeżeli chodzi o tę kwestię? Mówię przede wszystkim o sprawie dogadania się między rolnikiem a wydzierżawiającym. Jak ministerstwo do tej sprawy podchodzi?

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Co do pierwszej kwestii, młodego rolnika, to powiem szczerze, że w konsultacjach taki postulat się nie pojawiał odnośnie do podwyższenia wieku, a więc nie było to rozważane.

Jeżeli chodzi o kwestie aktywnego rolnika czy kwestie własnościowe, to powiem szczerze, że akurat wczoraj dyskutowaliśmy na ten temat, ponieważ w tej kwestii pojawiają się różne postulaty, różne kierunki. Tak że poprosiłabym panią dyrektor o przedstawienie, jak dokładnie wygląda sytuacja.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapła:

Dziękuję bardzo, pani minister. Powiem tak: otóż aktywny rolnik to jest bardziej kwestia ekonomiczna, dochodowa. To są badania, jaki udział przychodów w całości przychodów danego rolnika stanowią przychody z działalności rolniczej. Aktywny rolnik też jest oparty na bardzo obiektywnych kryteriach, głównie dotyczących właśnie zakładów pracy w gospodarstwie, dotyczących też przedmiotu działalności. Generalnie są to kryteria ekonomiczne i to jest aktywny rolnik.

Natomiast pan przewodniczący poruszył też trochę inny temat, który często także jest utożsamiany z aktywnym rolnikiem, bo de facto również jest bardzo istotny i ważny,

a dotyczy kwestii posiadania. Mówimy o dzierżawach, mówimy ewentualnie o tytule prawnym, mówimy o tym, kto jest uprawniony do pobierania płatności bezpośrednich.

A więc do pobierania płatności bezpośrednich uprawniony jest posiadacz samoistny. Tak jest on zdefiniowany w Kodeksie cywilnym w Polsce, czyli jest to ten, kto faktycznie użytkuje... To znaczy przepraszam – posiadacz zależny. To jest ten, kto faktycznie użytkuje, a nie posiadacz samoistny. Tutaj też jest właśnie kwestia dzierżaw, umów pomiędzy rolnikami. Tak naprawdę my teraz nie sprawdzamy i nie ma wymogu weryfikowania, czy rolnik ma umowę dzierżawy pisemną, czy ustną, aczkolwiek w polskim prawodawstwie również dzierżawa ustna jest jak najbardziej honorowana. To jest również podstawa do zawierania umów pomiędzy rolnikiem a właścicielem, czyli to nie jest kwestia aktywnego rolnika.

To nie jest kwestia aktywnego rolnika. Kwestie własnościowe, kwestie dzierżaw, czy ustnych, czy pisemnych, to jest właśnie kwestia posiadania. Czyli jest to kwestia posiadania kwalifikującego się hektara w danym dniu, który w Polsce został wyznaczony na 31 maja (w przyszłości będzie można określić trochę dłuższy termin posiadania), oraz prowadzenia na kwalifikującym się hektarze działalności rolniczej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor.

Myślę, że to jest też bardzo ważna informacja, dlatego że, tak jak powiedziałem, wśród rolników jest poważna dyskusja na temat. Mówi się, że właśnie definicja aktywnego rolnika zobliguje do tego, iż dopłaty będzie brał tylko i wyłącznie ten, kto użytkuje. Myślę, że to jest nawet sensowne, z tym że, tak jak powiedziałem, w naszej polskiej strukturze jest to rzecz, która będzie na pewno rzeczą kontrowersyjną, dyskutowaną.

Natomiast w dokumentach WPR ukazała się jeszcze nowa definicja, tj. wymiar społeczny. Myślę, że także definicja wymiaru społecznego jest dla rolników również dosyć kontrowersyjna i dyskutowana z powodu zamieszczonego zapisu, że jeżeli rolnik nie będzie stosował się do wymiaru społecznego, a mówimy na przykład o Prawie pracy, to będzie mógł mieć potrącanie czy zabierane dopłaty. Dla rolników jest to rzecz bardzo niebezpieczna.

Czy dobrze sprawę rozumiem i czy właśnie na ten temat jest też dyskusja w Unii Europejskiej?

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Jeżeli chodzi o kwestię wymiaru społecznego we wspólnej polityce rolnej, to jest to propozycja ze strony Parlamentu Europejskiego, ale zarówno my, jak i inne kraje członkowskie jasno się opowiadamy przeciwko takiemu rozwiązaniu. Uważamy, że po pierwsze to by spowodowało zwiększenie obciążeń administracyjnych, a także rozbudowanie systemu kontroli i sankcji. Tak jak powiedziałam wcześniej, stoimy na stanowisku, że jeżeli chodzi chociażby o przepisy Prawa pracy, to do tego są już powołane instytucje krajowe, które zajmują się taką kontrolą. A więc nie ma potrzeby dodatkowego uwzględniania takiej sytuacji w WPR, a tym bardziej – wprowadzania jakichkolwiek sankcji. A zatem jasno będziemy stali na stanowisku przeciwko zaproponowanemu rozwiązaniu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Nie mam również zgłoszeń. Nie mamy zgłoszeń? Nie mamy zgłoszeń.

Pani minister, bardzo państwu dziękujemy za udział w posiedzeniu podkomisji. Bardzo dziękujemy za przekazane informacje. Myślę, że będziemy co jakiś czas spotykać się w małym gronie, to znaczy w gronie podkomisji, żebyśmy mogli porozmawiać o sprawach technicznych, które są dla nas bardzo ważne.

Dziękuję wszystkim parlamentarzystom za udział w posiedzeniu. Jeszcze raz dziękuję sekretariatowi i osobom, które nam pomagają technicznie, żeby posiedzenie podkomisji się odbyło. Bardzo serdecznie wszystkim dziękuję i do zobaczenia na następnym posiedzeniu podkomisji. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Również bardzo dziękuję.